



## KONSTANTY MISZTAŁ

Dziesiąty dzień rozprawy, 4 grudnia 1947 r.

**Przewodniczący:** Proszę wezwać następnego świadka, Konstantego Miształa.

**Świadek Konstanty Miształ, 27 lat, ślusarz-mechanik, wyznanie rzymskokatolickie, w stosunku do oskarżonych obcy.**

**Przewodniczący:** Przypominam świadkowi o obowiązku mówienia prawdy. Składanie fałszywych zeznań karane jest więzieniem do lat pięciu. Czy strony zgłaszają jakieś wnioski co do trybu przesłuchania świadka?

**Prokuratorzy i obrońcy:** Zwalniamy świadka od przysięgi.

**Przewodniczący:** Świadek będzie zeznawał bez przysięgi. Proszę, niech świadek powie o jakichś konkretnych faktach znęcania się nad więźniami czy bicia. W stosunku do świadka lub do innych więźniów ze strony oskarżonych, których tu widzi na sali.

**Świadek:** Jestem jedynym żyjącym z mojego komanda, tak zwanych *Leichenträgerów*. Znam Aumeiera, Grabnera i Müllera. Znam ich wszystkich z bloku 11.

**Przewodniczący:** Co świadek może powiedzieć w stosunku do oskarżonego Müllera?

**Świadek:** Komando, w którym pracowałem, było wciąż wzywane na egzekucje na bloku 11. Było nas ośmiu. Byłem naocznym świadkiem, jak Müller rozstrzeliwał ludzi na bloku 11.

**Przewodniczący:** Müller?

**Świadek:** Tak. Wśród rozstrzelanych byli nie tylko mężczyźni, ale także kobiety i dzieci.

**Przewodniczący:** Czy świadek widział to raz?

**Świadek:** To było często. Nauczycielem Müllera był Palitzsch.

**Przewodniczący:** Iluż ludzi mógł Müller zabić własnoręcznie, skoro świadek mówi, że często go widział?

**Świadek:** To, co sam widziałem, to mogło być 200 osób. Były w tym również dzieci i kobiety. Pewnego razu byłem świadkiem, jak przyprowadzano jakiś cywilny transport i posłano go od razu na blok 11. Kobiety były rozebrane do naga i prowadzone pod ścianę. Trzymały dzieci za ręce i wraz z nimi były rozstrzeliwane pod ścianą śmierci. To wszystko odbywało się biegiem.

Raz wpadłem w kanał idący przez środek bloku, do którego ściekała krew. Wtedy Aumeier doskoczył do mnie i zaczął mnie haniebnie kopać.

Był też inny wypadek na bloku 11. Był u nas jeden Rosjanin, który po przyjściu z pracy śpiewał rosyjskie piosenki na obozie i tym sobie zdobywał drugą porcję chleba. Raz go Aumeier wyznaczył na transport. Ten mu uciekł, a gdy go złapano, Aumeier wsadził go do bunkra, z którego już nie wyszedł. Jednego razu, gdy zostałem wezwany na egzekucję w celu wnoszenia trupów, wprowadzono tego Mikołaja. On nie dał się podprowadzić pod „ścianę śmierci”, szarpał się z nimi. Gdy Müller chciał do niego strzelać, Mikołaj złapał za karabin i powstała szamotanina, podskoczył któryś z SS-manów, nie wiem który, i fachowym ciosem łokcia uderzył Mikołaja tak, że ten zwałił się na ziemię. Wtedy Aumeier podskoczył, chwycił stojącą z boku łopatę do przysypywania krwi i wykończył Mikołaja tą łopatą, bijąc go po głowie. Później jeszcze oddano do niego strzały.

**Przewodniczący:** Proszę świadka, by podał konkretne fakty znęcania się.

**Świadek:** Na Oddziale Politycznym ludzie byli katowani, ja tego nie widziałem, jak się odbywało, bo myśmy jeździli tylko po trupy.

**Przewodniczący:** A ile tych trupów zabieraliście z wydziału politycznego?

**Świadek:** Tygodniowo raz lub dwa razy.

**Przewodniczący:** Mniej więcej ile?

**Świadek:** Zawsze jeździliśmy po jednego.

Raz byłem świadkiem, jak starszy człowiek, miał przeszło sto lat, był to Cygan, na bloku 11. został zastrzelony i wyrzucony na kupę trupów. Przyszła eskorta egzekucyjna i zauważyła, że człowiek ten żyje. Byli tam Boger i Aumeier, który krzyknął: „Aufstehen!”. Ponieważ człowiek ten miał przestrzeloną głowę, wsparł się i usiadł. Zadawano mu pytania, jednak ponieważ krew mu szła ustami, nic nie odpowiedział. Oddano do niego kilka strzałów, przystawiono

lusterko do twarzy, przyniesiono drut z bloku 11., zaczęto szarpać jego serce i wtedy człowiek ten skończył [umarł].

**Przewodniczący:** A jeszcze inne fakty zaobserwowane przez świadka?

**Świadek:** Ostatnio w 1944 r. była wielka „rozwałka”. Przeważnie poszła polska inteligencja.

**Przewodniczący:** A może tam był Dubois?

**Świadek:** Byli ludzie z wyższym wykształceniem, Müller do nich strzelał. Było to w 1944 r. na wiosnę.

**Prokurator Szewczyk:** Jak długo świadek pracował na *Leichenkommando*?

**Świadek:** Przez rok.

**Prokurator Szewczyk:** Przez ten czas świadek był wzywany na blok 11.?

**Świadek:** Przez cały czas. I z tych, którzyśmy tam jeździli, pozostało zaledwie kilku, z którymi się nie spotkałem.

**Prokurator Szewczyk:** Czy tam ludziom odczytywano wyroki?

**Świadek:** Aumeier wchodził do bunkra, wywoływał ludzi, kazał się im rozbierać i iść do *Waschraum*.

**Prokurator Szewczyk:** To znaczy, kierował tym Aumeier. A czy Grabner też był?

**Świadek:** Grabner też był przy egzekucji i schodził do bunkra. Grabner wezwał nas ośmiu z woźnicą i powiedział: „Jeżeli wy coś powiecie na obozie, co się tutaj dzieje, to z wami to samo się stanie, co i z tamtymi”.

**Prokurator Szewczyk:** Jak dużo ofiar w czasie egzekucji oddawało życie?

**Świadek:** W 1942 r. było najwięcej. Na jesieni, 28 października, była wielka egzekucja [ludzi] z Lubelszczyzny.

**Prokurator Szewczyk:** Ile ofiar było przeciętnie przy egzekucjach?

**Świadek:** 30–40, a były i pojedyncze.



**Prokurator Szewczyk:** A egzekucja na dzieciach odbywała się często?

**Świadek:** Nieczęsto.

**Prokurator Szewczyk:** W jakim wieku rozstrzeliwano dzieci?

**Świadek:** Rozstrzeliwano dzieci od dwu do jedenastu lat, niemowlęta.

**Prokurator Szewczyk:** Dwuletnie dziecko to już nie niemowlę.

Czy Aumeier był przy rozstrzeliwaniu?

**Świadek:** Zawsze był, bo był *Lagerführerem*.

**Prokurator Szewczyk:** Czy przy rozstrzeliwaniu dzieci Aumeier był?

**Świadek:** Tak, widziałem go i widziałem tę egzekucję.

**Prokurator Szewczyk:** Świadek był przy egzekucji przez tzw. szpilowanie?

**Świadek:** Tak. Egzekucje takie odbywały się na bloku 21.

**Prokurator Szewczyk:** Czy przez „szpilowanie” zabijano też dzieci?

**Świadek:** Tak.

**Prokurator Szewczyk:** Co to były za dzieci?

**Świadek:** Dzieci z Zamojszczyzny.

**Prokurator Szewczyk:** Jak duża grupa?

**Świadek:** Dokładnie nie mogę powiedzieć, coś około stu.

**Prokurator Szewczyk:** Wymieniano liczbę 120 tych dzieci.

**Świadek:** Tak, było ich mniej więcej tyle.

**Prokurator Szewczyk:** Kto mordował? Klehr, czy też inni?

**Świadek:** Mordował sam Klehr.

**Prokurator Pęchalski:** Czy świadek przypomina sobie Gehringa, z jakich faktów?

**Świadek:** Widziałem go przy egzekucjach przez powieszenie na bloku 11., to było wieczorem pewnego dnia.

**Prokurator Pęchalski:** Kogo tam powieszono, mężczyznę czy kobietę? Czy świadek widział to tylko raz?

**Świadek:** Powieszono mężczyznę, widziałem to tylko raz.

**Obrońca Kruh:** Czy świadek przychodził na blok 11. po egzekucji czy przed egzekucją, pracując jako sanitariusz?

**Świadek:** Przychodziłem na blok 11. przed egzekucją i byłem przez cały czas jej trwania.

**Obrońca Kruh:** W jaki sposób był tam świadek podczas egzekucji?

**Świadek:** Podczas egzekucji odnosiło się zastrzelonych spod „ściany śmierci” na bok, skąd później odwożono ich do krematorium. Dwóch ludzi bowiem szło pod ścianę, strzelano ich, odnoszono na bok, a następnych dwóch szło pod ścianę. Musieliśmy więc być przez cały czas egzekucji.

**Obrońca Kruh:** Czy oskarżony Müller sam dokonywał egzekucji, czy też były władze obozowe?

**Świadek:** Müller strzelał sam, lecz władze obozowe stały z boku.

**Sędzia Zembaty:** Czy za czasów Liebehenschela odbywały się egzekucje pod „ścianą śmierci”?

**Świadek:** Tego nie pamiętam.

**Przewodniczący:** Oskarżony Müller może złożyć wyjaśnienia.

**Oskarżony Müller:** Proszę Wysoki Sąd, abym mógł złożyć wyjaśnienia w tej sprawie. Podczas pełnienia przeze mnie służby na bloku 11. nie byłem nigdy uprawniony sam do wykonania egzekucji. Nie mogłem wyciągnąć więźnia z bunkra i bez żadnej podstawy dokonać egzekucji na nim. Trzeba bowiem sobie uświadomić to, że gdy będzie więzień rozstrzelany, może przyjść komendant obozu lub Oddział Polityczny, do którego dyspozycji



ci więźniowie siedzieli w bunkrze. Tylko ten wydział polityczny mógł wyjąć więźnia z bunkra do rozstrzelania. Jak długo pełniłem służbę na bloku 11., szefem moim był *Oberscharführer* Gehring. Ja zaś tylko przyglądałem się egzekucji, a mogą to potwierdzić Gehring, Grabner, Aumeier. Nie zastrzeliłem żadnego więźnia na bloku 11., jak długo pełniłem tam funkcję *Blockführera*.

**Przewodniczący:** Czy świadek pozostaje przy swoich zeznaniach?

**Świadek:** Tak jest. Mogę jeszcze dodać, że przypominam sobie, jak Palitzsch uczył oskarżonego Müllera strzelać, pokazując mu, jak się strzela i w które miejsce.

**Oskarżony Müller:** Strzelał Palitzsch oraz Stivitz [Stiewitz].

**Świadek:** Ja byłem sam obecny, jak oskarżony Müller strzelał.

**Oskarżony Müller:** Ja nikogo nie zastrzeliłem, ja stałem tylko w korytarzu.

**Przewodniczący:** Oskarżony Aumeier może złożyć wyjaśnienia.

**Oskarżony Aumeier:** Proszę Najwyższy Trybunał o zezwolenie postawienia pytania świadkowi. Proszę świadka, pan powiedział, że ja byłem w bunkrze i przeprowadzałem egzekucje. Czy świadek widział mnie, że ja sam byłem w celach i wyszukiwałem więźniów do rozstrzeliwań?

**Świadek:** Tak, widziałem to.

**Oskarżony Aumeier:** Jak świadek mógł wiedzieć, że ja byłem w celi?

**Świadek:** Nie widziałem, lecz słyszałem głos Aumeiera, dochodzący do nas na podwórze, a był on tak charakterystyczny, że było go słychać wszędzie.

**Oskarżony Aumeier:** Więc świadek mnie nie widział?

**Świadek:** Nie widziałem, lecz słyszałem, jak wyczytywał nazwiska więźniów.

**Oskarżony Aumeier:** To, że czytałem nazwiska, to jeszcze nie dowód na to, że ludzie ci szli na śmierć.

**Świadek:** Wiem, że po wyczytaniu nazwisk szli oni pod ścianę, gdyż miałem między nimi dużo kolegów, których więcej już nie zobaczyłem.



**Oskarżony Aumeier:** Nie jest to jednak wyjaśnieniem, że w ten sposób ludzie ci zostali zastrzeleni bez wyroku.

**Przewodniczący:** Ja mam zapytanie do oskarżonego. Jak się sprawa przedstawiała z dziećmi?

**Oskarżony Aumeier:** Wiedziałem, że większa liczba dzieci została rozstrzelana.

**Przewodniczący:** Czy był na te dzieci wyrok?

**Oskarżony Aumeier:** Przypuszczalnie.

**Przewodniczący:** Czy są jeszcze jakieś pytania do świadka?

**Prokuratorzy:** Nie.

**Obrońcy:** Nie.

**Przewodniczący:** Świadek zostaje więc zwolniony, zarządzam przerwę do godz. 16.00.